

Lewa góra

Na krótkim sprawdzianie dotyczącym kształtowania się granic Drugiej Rzeczypospolitej, uczniowie mieli przypomnieć w punktach, jakie czynniki wpłynęły na ich przebieg.

Przyglądając się piszącym dostrzegłam panikę w oczach bardzo dobrej uczennicy Doroty. Widziałam jak zmienia się zabarwienie skóry jej twarzy. Bezradnie rozglądała się po pracowni, a potem utkwiała nieruchomo wzrok w podłodze.

- Zatkalaś się? Masz kompletną pustkę? Czujesz w tej chwili ogarniające ciebie nerwy? – Zwróciłam się szeptem do niej.

- Tak właśnie się czuję! Nic więcej już nie napiszę! – Odszepnęła mi zmartwiona.

- Napisziesz, bo za chwilę dokładnie przypomnisz sobie mapę, którą zapomniałaś.

Uniosłam prawą rękę lekko w górę. Dorota wzrokiem podążyła za moją dłoń.

- A teraz zobacz mapę ze wszystkimi oznaczeniami. Daj sobie tyle czasu, ile potrzebujesz na dokładne przyjrzenie się. Masz?

- Tak! – Odpowiedziała. W wyobraźni dostrzegła mapę. Potwierdzał to jej wzrok skierowany w górę.

- Teraz przywołaj mój głos, komentujący co oznaczają umieszczone na niej symbole. – Jej oczy opadły nieznacznie w dół. Usłyszała.

Uśmiechnęła się i chwyciła długopis.

Po sprawdzianie podziękowała za pomoc i spytała:

- Co pani zrobiła, że tak szybko odblokowałam się?

- Wszystkim chcę to wyjaśnić. Jest bardzo prosty sposób, pomagający odnaleźć w pamięci zagubione obrazy. Dorota 'zgubiła' wspomnienie mapy i ogarnął ją popłoch uniemożliwiający dalsze pisanie. Kto zna ten stan z własnego doświadczenia?

Wszyscy podnieśliśmy rękę.

- Zamiast wpadać w panikę ograniczającą możliwość myślenia, należy odwołać się do niewidzialnej ściągki. Każdy ma ją w głowie, ale nie każdy wie o jej istnieniu. Wystarczy przenieść wzrok w lewo, w górę i tam poszukać zapomnianych obrazów. Dorota już sprawdziła jak to działa, a teraz kolej na was.

Przypomnij sobie wygląd swojego mieszkania.

Teraz odszukaj w pamięci obraz miejsca, w którym spędzałeś poprzednie wakacje.

Kto widział? – wszyscy podnosili rękę. **- Wiecie już, gdzie wasz mózg przechowuje obrazowe ściągki i potraficie z tego korzystać.**

Upłynął jakiś czas.

- Przypomnij jak podzielono ziemie polskie po napaści Niemiec i ZSRR! – O odpowiedź poprosiłam bardzo słabego ucznia - Michała. A tu cisza. **- Gdzie masz szukać?**

- Wiem, wiem „lewa góra!” - Misio powiedział to tonem wyrażającym przekomarzenie, co rozbawiło klasę, a mnie wprowadziło w wyśmienity humor. Już po chwili odszukał w pamięci właściwą mapę. Poprzez kolory oznaczeń, doszedł



do właściwej odpowiedzi. Dostał dobrą ocenę. Należała mu się.

Poprosiłam uczniów z czwartej klasy, aby opisali wygląd miasta średniowiecznego.

Łukasz mający trudności z ustnymi wypowiedziami podniósł rękę, lecz wywołany spłoszył się. Długo nic nie mówił. Jego wzrok ('lewa góra'), poinformował mnie, że widzi obraz.

- Wiem, że masz w głowie wygląd miasta średniowiecznego. Skup się na tym co widzisz i opowiedz.

Łukasz sam był zaskoczony słysząc swój głos opisujący wizerunek miasta oglądanego na poprzedniej lekcji. Dostał piątkę.

Dawno temu, gdy chodziłem do szkoły podstawowej, zdarzało mi się słyszeć uwagi zwracane uczniom przy tablicy.

- Patrz na mnie, gdy do Ciebie mówię!

- Nie gap się na sufit, tam nie znajdziesz rozwiązania, jeśli go nie masz w głowie!

- Jak chcesz, abym Cię wysłuchał do końca, to nie patrz w okno!

I tym podobne komentarze.

Nie można mieć im tego za złe. Po prostu nie wiedzieli, jak pracuje umysł.

Na szczęście, psychologia uczyniła ogromne postępy i wiemy że:

Lewa strona - rządzi odtworzeniem wspomnień, a prawa kreatywnością.

Na górze znajdują się obrazy, po środku dźwięki, a na dole uczucia.

Przypominając sobie 40 symfonię - patrzymy 'w lewo w bok'.

Rozwiązując problem - spuszczaemy wzrok 'w prawo w dół', aby wejść w dialog wewnętrzny.

Itd.

Jakie to proste.

Te właściwości naszego umysłu znano już setki lat temu, lecz były one okryte tajemnicą, dostępną tylko mnichom i pracownikom służb specjalnych.

Łajs 1999-07-16